



Jeden z najpopularniejszych świętych. Nie ma chyba kościoła, w którym nie byłoby ołtarza, figury lub obrazu św. Antoniego. Jest patronem franciszkanów, antoninek oraz wielu bractw; dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych i in. Kościoły nie mieściły jego słuchaczy

Ferdynand Bulonne przyszedł na świat w 1195 roku w Lizbonie (Portugalia). Pomiędzy 15 a 20 rokiem życia wstąpił do Kanoników Regularnych św. Augustyna. Studiował teologię w Coimbrze. Tam też w 1219 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Wielkie wrażenie wywarło na nim spotkanie z pięciu franciszkanami, a w sposób szczególny ich prosty i ubogi styl życia. Ojcowie podążali do Afryki, by głosić Słowo Boże. Dowiedziawszy się o ich śmierci, Ferdynand odebrał to jako Boże wezwanie, wstąpił do wspólnoty franciszkanów, przybierając imię Antoni. Zdecydował udać się do Maroka, aby głosić Ewangelię poganom nawet za cenę utraty życia. Niestety z powodu ciężkiej choroby musiał wrócić. Jednak udał się nie do ojczyzny tylko do Włoch. † W Asyżu spotkał św. Franciszka. Bracia, odkrywając oratorski talent Antoniego, mianowali go generalnym kaznodzieją zakonu. Kapłan przemierzał miasta i wioski, nawołując ludzi do nawrócenia i pokuty. Głosił też kazania we Francji, gdzie skutecznie przeciwodziął albigensom. Oratorstwo, świętość i nadzwyczajne dary (uzdrowienia, czytania w sumieniach, bilokacji) gromadziły przy kaznodziei tak wielkie tłumy, że musiał przemawiać na placach, gdyż kościoły nie mieściły wszystkich słuchaczy. Wielkie wrażenie kazania Antoniego wywarły też na papieżu Grzegorzu IX, który słuchał ich w Rzymie.

Zakonnik pracował nieustraszenie i odznaczał się niezwykłą pamięcią. Znał Biblię tak

doskonale, że mówiono o nim: „Gdyby wszystkie święte Pisma uległy zniszczeniu, Antoni mógłby podyktować je sekretarzowi, aby w ten sposób zostały odtworzone”.

W 1230 roku kapłan zrzekł się wszelkich urzędów zakonnych i udał się do Padwy. Był już wtedy zupełnie wycieńczony pracą. Zmarł 13 czerwca 1231 roku. 30 maja 1232 roku przez papieża Grzegorza IX został zaliczony w poczet świętych. Był to najszybszy proces kanonizacyjny w historii Kościoła! Komisja papieska stwierdziła, że w tym czasie za wstawiennictwem św. Antoniego z Padwy pięć osób zostało uzdrowionych z paraliżu, siedmiu niewidomych odzyskało wzrok, trzech głuchych – słuch, dwóch niemych – mowę oraz dwie osoby zostały wskrzeszone z martwych.

Gdy po 30 latach otwarto trumnę świętego, okazało się, że ciało uległo całkowitemu rozkładowi, ale język i struny głosowe ocalały. Przy jego grobie do tej pory dzieją się liczne cuda.

Czego możemy się nauczyć
od św. Antoniego Padewskiego?

Przykładem swojego życia święty zachęca ludzi współczesnych do dwóch wielkich zadań: bycia głosicielami Dobrej Nowiny w ramach nowej ewangelizacji oraz pielęgnowania w sobie wrażliwości na drugiego człowieka.

Ciekawe!

W kościołach przy figurze świętego można zobaczyć skarbonkę z napisem „Chleb św. Antoniego”. Zwyczaj ten pojawił się w Tuluzie (Francja) w 1886 roku. Jałmużnę dla ubogich zaczęto łączyć z prośbą do świętego lub podziękowaniem mu za uproszoną łaskę.

Z ust świętego

„Człowiek dojrzewa w pokorze serca. Im bardziej się on umniejsza w sobie, tym więcej Bóg wzrasta w nim”.

Wspomnienie liturgiczne

Kościół wspomina św. Antoniego Padewskiego 13 czerwca.